

POSTANOWIENIE

Dnia 23 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania B. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 23 lutego 2017 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 5 listopada 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 5 listopada 2015 r. oddalił apelację wniesioną przez ubezpieczonego B. K. od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w B. z dnia 18 sierpnia 2014 r., oddalającego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. z dnia 6 czerwca 2014 r., którą organ rentowy odmówił przyznania ubezpieczonemu prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych, uznając, że na dzień 1 stycznia 1999 r. nie wykazał on żadnego okresu pracy w szczególnych warunkach.

Ubezpieczony B. K. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 5 listopada 2015 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie art. 184 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w

związku z punktami 24 i 25 działu XIV i punktem 1 Działu VII wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnych charakterze.

We wniosku o przyjęcie niniejszej skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący podniósł, że w sprawie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, a nadto występuje istotne zagadnienie prawne.

Przedstawiając rozbieżność w orzecznictwie sądowym skarżący stwierdził z kolei, że według jednego stanowiska, zajętego między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, pojęcie zatrudnienia na stanowisku „dozoru inżynierijno-technicznego na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie”, należy rozumieć jako czynności wykonywane w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, polegające na bezpośrednim dozorcze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Natomiast według odmiennego stanowiska, zaprezentowanego między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2014 r., II UK 377/2013 (Lex Polonica nr 8394907), sprawowanie w ramach zakresu czynności dozoru również nad pracami niewymienionymi w wykazie A nie wyłącza zakwalifikowanie tego dozoru jako pracy w szczególnych warunkach, gdyż z brzmienia pkt 24, działu XIV, wykazu A wynika jedynie to, aby w oddziałach (wydziałach), na których czynności te są wykonywane, jako podstawowe były wykonywane prace wymienione w wykazie A. Jeśli pracownik wykonuje bezpośrednio czynności dozoru stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, to objęcie tym dozorem także innych prac wykonywanych na tych oddziałach i wydziałach, a nie wymienionych w wykazie A, nie pozbawia czynności dozoru inżynierijno-technicznego charakteru pracy w szczególnych warunkach.

Zdaniem skarżącego, w związku ze wskazaną rozbieżnością w orzecznictwie Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie występuje zatem istotne zagadnienie prawne sprowadzające się do odpowiedzi na pytanie: „czy zatrudnienie na stanowisku „dozoru inżynierijno-technicznego na oddziałach i wydziałach, w których jako

podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie”, w rozumieniu pkt 24 działu XIV wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, obejmuje również tych pracowników, którzy wykonywali prace polegające na sprawowaniu dozoru inżynieryjno-technicznego na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie, jednakże nie sprawowali oni kontroli pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, gdyż z uwagi na charakter pracy swoje zadania wykonywali na w/w. oddziałach i wydziałach poprzez nadzorowanie i koordynowanie prac pracowników nie wymienionych w wykazie”?

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Wypada również przypomnieć, że w przypadku powoływania się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, w uzasadnieniu wniosku (sporządzonym odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) winno zostać sformułowane zagadnienie prawne oraz przedstawione argumenty prawne, które wykażą możliwość różnorodnej oceny zawartego w nim problemu. Zgodnie ze stanowiskiem jednolicie wyrażanym w judykaturze, skarżący ma w tym zakresie obowiązek wywiedzenia i uzasadnienia występującego w sprawie problemu prawnego w sposób zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (por. pośród wielu postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, niepublikowane; z dnia 19 marca 2012 r., II PK 296/11, LEX nr 1214580; z dnia 11 czerwca 2013 r., II UK 71/13, LEX nr 1331300). Oznacza to w praktyce, iż zagadnienie prawne musi odpowiadać określonym wymaganiom, a mianowicie: 1) być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1996 r., II UR 5/96, OSNAPiUS 1997 nr 3, poz. 39 i postanowienie z dnia 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), 2) być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, by umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, nie sprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z dnia 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z dnia 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179), 3) pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą i 4) dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (a zatem poważne) wątpliwości. Istotność zagadnienia prawnego konkretyzuje się zaś w tym, że w danej sprawie występuje zagadnienie prawne mające znaczenie dla rozwoju prawa lub znaczenie precedensowe dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Twierdzenie o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest uzasadnione tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie

(por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467, czy też z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468).

Przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na potrzebę wykładni przepisów prawa wymaga z kolei od skarżącego określenia, które przepisy wymagają wykładni Sądu Najwyższego, ze wskazaniem, na czym polegają związane z tym poważne wątpliwości, lub z przedstawieniem rozbieżności w orzecznictwie sądów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, Biuletyn SN 2002 nr 7, s. 10). Ponadto konieczne jest opisanie tych wątpliwości lub rozbieżności, wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2003 r., II UK 184/03, z dnia 22 czerwca 2004 r., III UK 103/04, czy też z dnia 17 grudnia 2007 r., I PK 233/07). W przypadku powoływania się na rozbieżności w orzecznictwie konieczne jest także, choćby przykładowe, wskazanie orzeczeń, w których ten sam przepis prawa byłby odmiennie wykładany. Należy również podkreślić, iż nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) ani nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego lub wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP – wkładka z 2003 r. nr 13, poz. 5).

Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniany w niniejszym postępowaniu wniosek skarżącego, zarówno w zakresie, w jakim odwołuje się do potrzeby wykładni przepisów prawa, jak i w odniesieniu do sugerowanego występowania w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, nie spełnia wyżej określonych kryteriów. Uzasadnienie obu powołanych we wniosku przesłanek przedsądu jest bowiem oparte na błędnym założeniu, że o tym, czy sprawowanie dozoru inżynierijno-technicznego może być kwalifikowane jako praca wykonywana w szczególnych warunkach, nie decydują rodzaje prac objętych dozorem, lecz jedynie miejsce, w którym ów dozór jest realizowany. Świadczy o tym zwłaszcza treść sformułowanego przez skarżącego pytania, nazwanego przez niego istotnym

zagadnieniem prawnym, w którym wyraźnie łączy on możliwość zakwalifikowania dozoru inżynieryjno-technicznego jako pracy wykonywanej w szczególnych warunkach nie z pracami przez niego faktycznie dozorowanymi, które – również w ocenie skarżącego – nie zostały wymienione w wykazie takich prac, lecz z miejscem ich wykonywania, którym były oddziały i wydziały, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Tymczasem, dozór winien odnosić się przedmiotowo do prac nim objętych. Jeśli więc dozór jest sprawowany nad pracami, które nie zostały wymienione w wykazach prac w szczególnych warunkach, stanowiących załączniki do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, to miejsce jego wykonywania nie może mieć jakiegokolwiek znaczenia. Użycie w poz. 24, działu XIV, wykazu A sformułowania „dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie” oznacza bowiem, że dozorem powinny być w pierwszej kolejności objęte prace wymienione w wykazie, będące pracami podstawowymi wykonywanymi w danym oddziale lub wydziale, przy czym prace te nie muszą stanowić wszystkich prac dozorowanych, a przesłanki dozoru, o którym mowa w wymienionym przepisie, są spełnione także wówczas, gdy oprócz prac wymienionych w wykazie, będących pracami podstawowymi wykonywanymi w oddziale lub wydziale, obejmie on również takie prace, których w wykazie nie wymieniono. Przedstawiony pogląd znajduje oparcie, między innymi, w powołanym przez skarżącego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 (a nie 3) kwietnia 2014 r., I UK 377/13 (OSNP 2015 nr 7, poz. 102), w którym wyjaśniono, że przy ocenie, czy dozór stanowi pracę w szczególnych warunkach, łącznikiem jest narażenie ubezpieczonego na czynniki istniejące na stanowiskach pracy podwładnych zatrudnianych w szczególnych warunkach oraz, że z brzmienia poz. 24, działu XIV, wykazu A wynika, że warunkiem zakwalifikowania określonego w nim dozoru i kontroli jako pracy wykonywanej w warunkach szczególnych jest to, aby na oddziałach i wydziałach, na których czynności te są wykonywane, jako podstawowe były wykonywane prace wymienione w wykazie A. Jeżeli zatem pracownik wykonuje bezpośrednio czynności dozoru stale i w pełnym wymiarze czasu pracy,

to objęcie tym dozorem także innych prac wykonywanych na tych oddziałach i wydziałach, a niewymienionych w wykazie A, nie pozbawia czynności dozoru inżynieryjno-technicznego charakteru pracy w szczególnych warunkach (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2007 r., I UK 111/07, LEX nr 375689).

Z ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie przez Sądy *meriti*, którymi Sąd Najwyższy jest związany w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), co oznacza, że w przypadku poddania skargi merytorycznej ocenie musiałby je uwzględnić przy rozpatrywaniu zarzutów naruszenia prawa materialnego, wynika jednak w sposób jednoznaczny, że do obowiązków skarżącego nie należał nadzór nad pracami związanymi z obróbką surowców włókienniczych i ich przedzeniem, czy też polegającym na produkcji i wykańczaniu wyrobów włókienniczych (będącymi pracami podstawowymi w wydziałach, w których były wykonywane) lecz wyłącznie nadzór nad pracami remontowymi, które w ogóle nie zostały wymienione w wykazie prac wykonywanych w szczególnych warunkach.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, iż ubezpieczony nie wykazał potrzeby rozpoznania jego skargi kasacyjnej. Dlatego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji.